

Do:
Rzecznik Praw Obywatelskich

W niniejszej petycji chciałbym zwrócić Pana uwagę na temat rażącej dyskryminacji praw ojca do opieki nad dzieckiem po rozwodzie. Istniejące w Polsce prawo z góry zakłada przyznanie opieki nad dziećmi dla matki. Według statystyk w 95% przypadków zawsze prawo dostaje matka. Opieka naprzemienna która w innych krajach jest standardem w Polsce praktycznie nie istnieje. Rola ojca z założenia sprowadza się tylko do łożenia pieniędzy zasądzonych jako alimenty czyli powszechnie stosowane określenie „bankomat”. Sytuacja ta jest wykorzystywana przez wiele matek które w ten sposób dostają sposób na łatwe pieniądze. Zasądzone kontakty zależą tylko od dobrej woli matki która mając stały wpływ na dziecko i jego otoczenie jest w stanie sterować całą sytuacją.

Powyższą petycję piszę jako osoba która niedawno musiała zmierzyć się z taką sytuacją. Mając nawet dobrego prawnika nie byliśmy w stanie zrobić praktycznie nic bez uciekania się do bardzo nieprzyjemnych metod procesowo-dowodowych, które i tak miały małe szanse powodzenia a kosztowałyby przede wszystkim dziecko bardzo dużo stresu i bolesnych przeżyć. W moim przypadku to żona zdecydowała się odejść po 13 latach małżeństwa. Odchodząc zabrała syna w wieku 11 lat. Do czasu wniesienia przeze mnie sprawy rozwodowej i zabezpieczenia przez sąd moich kontaktów z synem upłynęło kilka miesięcy. W tym czasie nie wiedziałem gdzie dokładnie przebywa mój syn. Nie miałem nawet możliwości zobaczyć go podczas świąt Bożego narodzenia. Ten okres wystarczył aby matka mogła tak przedstawić całą sytuację dziecku że potem syn już nie chciał nawet w weekendy nocować u mnie. Oczywiście w sądzie również zostało to wykorzystane co skutkowało tym że w zasądzonym orzeczeniu jest zastrzeżenie że pobyt dziecka u mnie wyklucza nocowanie. Mając na uwadze dobro syna i wiek w jakim się znajduje zdecydowałem zgodzić się na takie warunki (właściwie to nie miałem innego wyjścia). Skutkuje to tym że moje kontakty chociaż są obecnie systematyczne to sprowadzają się do „wizyt”. Siłą rzeczy więzi między ojcem a synem są coraz słabsze i pewnie już takie pozostaną.

Przedstawiając mój przykład nie oczekuję Pana interwencji w mojej sprawie bo wiem że nic już nie da się zrobić. Natomiast, pisząc tę petycję oczekuje i domagam się od Pana wykonania analiz i wystąpienia o wprowadzenie takich zmian w systemie prawnym aby równouprawnienie i prawo do opieki stało się czymś rzeczywistym i stosowanym. Oczekuję zmiany w systemie która będzie chronić również moje prawa jako ojca. Będzie to możliwe tylko gdy standardem stanie się zasądzanie przez sądy opieki naprzemiennnej dla obu rodziców tak jak jest to praktykowane w innych krajach. W ten sposób liczę i wierzę w to że uda się zlikwidować obecną patologię jaką opisałem powyżej. Nie jestem przedstawicielem żadnego stowarzyszenia ale zapewniam Pana że liczba ojców potraktowanych podobnie jak ja jest ogromna. Ponieważ wierze że powiedzenie „woda drąży skałę” jest prawdziwe to mam nadzieje że moja petycja nie zostanie po zarejestrowaniu odłożona na półkę jako „trudna i pracochłonna” tylko zostanie potraktowana z należytą uwagą i przyczyni się w niedalekiej przyszłości do stworzenia systemu który zapewni rzeczywiste równouprawnienie i respektowanie praw ojca w stosunku do opieki nad dziećmi.

Z poważaniem